

Obóz aktywnej rehabilitacji na Rancho pod Olszyną (20-29.09.2013)



W Nowym Ciechocinku po raz czternasty odbył się obóz jeździecki dla jeżdżących na wózkach osób niepełnosprawnych z urazami rdzenia kręgowego. Uczestnicy przyjechali na Rancho z całej Polski.

Ci ludzie to pasjonaci, którzy sami siebie nazywają „koniarzami”. Niepełnosprawność nie jest dla nich żadną przeszkodą dla uprawiania sportu - podkreśla Zbigniew Bedliński z Ośrodka Sportów Konnych w Nowym Ciechocinku.

W tym roku uczestnicy obozu podzielili się swoją pasją z dziećmi z Pomorza i Kujaw. Część młodych gości przesiadła się z wózków na konie po raz pierwszy. To ważne, by dzieci widziały, jak wielkie są ich możliwości. Wystarczy zaparcie i pomoc innych ludzi.

Jak co roku niepełnosprawnym uczestnikom obozu towarzyszyli instruktorzy i rehabilitanci. Jedni i drudzy podkreślają, jak ważna jest jazda konna jako forma terapii: może ona pobudzać pracę głębokich mięśni miednicy, do których trudno dotrzeć podczas codziennej rehabilitacji. Jazda konna jest także formą rehabilitacji psychicznej. Umożliwia przełamanie barier, pozwala przekonać się, że możliwymi są rzeczy, które ocenialiśmy jako niemożliwe.

Obóz trwał tydzień, a każdy z uczestników codziennie trenował swoje umiejętności, by przygotować się do najważniejszego - ostatniego dnia...

Zakończeniem i uroczystym podsumowaniem obozu były zawody jeździeckie. Nagrody za pierwsze trzy miejsca ufundowali Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Starosta Aleksandrowski i Wójt Gminy Aleksandrów Kujawski. Atrakcyjne wyróżnienia ufundowali także lokalni przedsiębiorcy: Firma Dróbaleks Zakład Przemysłu Mięsnego w Aleksandrowie Kujawskim, firma Winpol. SJ. Tadeusz Winnicki, Piekarnia Polkorn sp.j Ciechocinek, Kwiaciarnia „Urszula” oraz Kwiaciarnia Wincentego Ryszewskiego z Ciechocinka. Impreza została utrwalona przez media: TVP Bydgoszcz oraz Gazetę Pomorską.

Rancho pod Olszyną to niezastąpione miejsce, do którego miłośnicy koni wracają z wielką radością. Jest w pełni dostosowane do przyjmowania osób z różnymi problemami. Całość dopełnia atmosfera, rozbudowana oferta rekreacyjna i obecność wielu przyjacielskich zwierząt. *Było 100% ponad normę*, komentuje swoje zdjęcie na portalu społecznościowym jeden z uczestników tegorocznego obozu.

Monika Ptasińska



fol. nadesłane